

## Tekst gwarowy &mdash; Radkowice 5

Autor: Stanisław Cygan

{smoothgallery image=F2897.jpg&title=Informatorzy&caption=Informatorzy}Teksty nagrał, zapisał i opracował: Stanisław Cygan Informatorzy: Janina Sznaucer, ur. 30 VIII 1939 r. i Stanisław Sznaucer, ur. 24 IX 1939 r.

{vm}T293.mp3|L{/vm}

Jak się nie udał chleb, to co tam można było śpiewać wtedy tak, że? Nie, nie wtedy tylko, po prostu umiałam taką piosenkę, co się dotyczyło tego chleba, to jest tak, tak się zaczyna: &bdquo;Poszły dziełchy na łozzechy Wzieny Antka do pociechy. Ale Antek ni miał siły Dziewuchy go udusiły. Co jo pocznę z tą ciamajdą Gdzie go schowam, tam go znajdo. Jak go schowom pod gałęzie Udusi się i nie będzie. Jak go schowom pod gałęzie Udusi się i nie będzie. Powiedzieli moi łociec Ze nie umiem chleba upiec. Taki mi się chlebek udoł Po {tt}&lsquo;miejsce w źle wypieczonym chlebie pod wzdętą skórka&rsquo;|zoscórzuz{/tt} kotek {tt}siudał &lsquo;biegał&rsquo;; ścieśnienie samogłoski a do o|siudał{/tt}. Jak podniós łogón do góry To nie dostał wierzchni skóry. Co jo pocne ze swym losem Bo mom chłopa z krzywem nosem. Jak go chcę pocałować To mu musę nos prostować. Bo jak ni mos swoi żony To pokochoj snopek słomy. Snopek słomy, snopek żyta Będies myśłoł, ze kobieta. Snopek słomy, snopek żyta. Będies myśłoł, ze kobieta. Nie przestanies pić gorzołki Porwę portki na kawołki. Podrę, porwę, porozrzucum Bedzies świecił gołą duszą. To ładnie. W czasie wesela no wiadomo, że śpiewano różne przyśpiewki. No i Pani też chodziła tam, tak? Czy Pani była zapraszana, może specjalnie, żeby obśpiewać, tak? Nie no tak to nie, tylko to jak się było gościem, to. To śpiewała Pani. Oczywiście. No i pamięta Pani te przyśpiewki weselne? No trochę. No to niech Pani nam przedstawi. Oj cóż to za wesele, co ludzi niewiele A tylko łodrobina, bo sama rodzina. No i chałupiny były takie liche, no to się śpiewało, ze: Łoj uciescie się ludzie W ty stary budzie. A jak się uciesycie To jo łobalicie. Oj łozwiązoł vos ksiądz, łozwiązoł vos stuła A bedzieta se chodzić jak kogutek z kurą. Koło łokienecka bijo źródełcka A Marysia i Jasiu to ładno porecka. A to ładno porecka Można łodmalować A musis ty Jasiu Marysię sanować. Łoj Marysia i Jasiu to są dwoje ludzi A jak Marysia uśnie Jasiu jo łobudzi.